

# Warszawski kataryniarz – Marta Mirska

Chodził sobie po Warszawie  
Kataryniarz z kataryną  
Po Śniadeckich, po Żurawiej,  
Każdą z bram na pamięć znał

Od podwórka do podwórka,  
Żadnej bramy nie pominął  
Raz oberka, raz mazurka  
Na swej katarynie grał

Ale jedną miał piosenkę,  
Którą lubił grać najchętniej  
Zasłuchanym w oficynach -  
Wtedy ręką dawał znak

I po chwili stary walczyk  
Po podwórkach włókł się smętnie,  
A on razem z kataryną  
Podśpiewywał sobie tak:

Warszawo, moja Warszawo  
Dla Ciebie uśmiech i łza,  
Kto raz Cię ujrzył Warszawo -  
Na zawsze Cię w sercu ma

-----

Ale jedną miał piosenkę,  
Którą lubił grać najchętniej  
Zasłuchanym w oficynach -  
Wtedy ręką dawał znak

I po chwili stary walczyk  
Po podwórkach włókł się smętnie,  
A on razem z kataryną  
Podśpiewywał sobie tak:

Warszawo, moja Warszawo  
Dla Ciebie uśmiech i łza,  
Kto raz Cię ujrzał Warszawo -  
Na zawsze Cię w sercu ma



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych